BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr. 178. Wilno, dnia ~~8 listopada~~ 1929 roku.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

----oooOOOXXOOOooo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s Z i n i o s" o w y p a d k a c h w s e j m i e p o l s k i m.

"Lietuvos Zinios" Nr.252 z dn.5.XI.r.b.Art.p.t."Walka sejmu z marszałkiem". Streszczenie:

Ostatnie wypadki w sejmie polskim wykazują, jak silny jest tam militaryzm, jak ciężką i ryzykowną jest walka z nim parlamentu. Skandal w sejmie polskim jeszcze bardziej pogłębił przepaść między Piłsudskim a sejmem. Piłsudski ma stronników wśród oficerów, Daszyński jednak również ma stronników w społeczeństwie. Już w tym samym dniu wśród robotników warszawskich zapanował wielki niepokój, przygotowywano się do obrony sejmu, jeżeliby Piłsudski dokonał nań zamachu.

W jakim celu przyprowadził marszałek oficerów do sejmu podczas jego otwarcia? Z prasy trudno to sobie uświadomić, jedno tylko jest wiadome, że w dniu otwarcia grupy opozycyjne przygotowywały się między innemi do wyrażenia votum nieufności gabinetowi pułkowników. Premjer Switalski i jego stronnicy byli w niemałym kłopocie i w celu uniemożliwienia wyrażenia votum nieusności do sejmu przybył chory marszałek i zamiast argumentu przyprowadził ze sobą oficerów. Daszyński, nie otwierając sejmu, wskazał drogę nietylko Piłsudskiemu, lecz i gabinetowi Switalskiego: tą, a nie inną drogą powinni oni iść. Zle to usposobiło rząd przeciw sejmowi. Podobne skandaliczne znieważenie Piłsudskiego wywołało wielki niepokój wśród jego adoratorów. Wszelako siła marszałka nie jest tak wielka dzisiaj, jak wtedy, gdy brał Warszawę. ~~Oko~~ Znieważony jest on, znieważony jego rząd, znieważeni jego adoratorzy i w każdym razie wstrzymano się od stanowczych kroków. Jedynie poskarżono się prezydentowi, który się wziął do zbadania sprawy. Niewiadomo, kogo będzie popierał prezydent - Piłsudskiego, czy Daszyńskiego, gdyż dotychczas nic nie przedsięwzięto w celu zadowolenia próżnej ambicji marszałka. Należy przypuszczać, że Piłsudski będzie musiał poprzestać na wymierzonym mu przez Daszyńskiego policzku. W każdym jednak razie sprawa Piłsudskiego z sejmem jakgdyby przechyliła się na korzyść sejmu. Energiczny krok marszałka sejmu widocznie uspokoi marszałka Polski i w Polsce zacznie się nowa era parlamentarnego życia. Już całemu narodowi polskiemu sprzykrzyły się okrzyki, pogróżki i cyniczne mowy marszałka Piłsudskiego. To też pierwsza utarczka sejmu z Piłsudskim nie może być przypadkową, lecz walka ta powinna toczyć się i nadal.-

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h. Poseł niemiecki w Litwie Morath, udał się na parotygodniowy urlop. Obowiązki jego pełni radca poselstwa dr.Sayur.

Po wyjeździe zagranicę czechosłowackiego chargé d'affaires Niederle, obowiązki jego w poselstwie pełni przybyły z Pragi pierwszy sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych dr.Fernard Malik.

Radca poselstwa węgierskiego ~~m~~ w Litwie Taroczy został odwołany przez swój rząd do Budapesztu. Taroczy pozostawał na swem stanowisku w ciągu 7-miu lat.-

W krótkim czasie przyjeżdża do Kowna znany rewizor placówek sowieckich zagranicą Reiseman. Po ucieczce Biesiedowskiego, Reiseman dokonywał rewizji w przedstawicielstwie sowieckiem w Paryżu. W Kownie Reiseman również zajmie się rewizją w instytucjach sowieckich.

Z Kowna został odwołany przedstawiciel handlowy sowiecki Gałanin. Na jego miejsce zostanie zmianowany jeden z wyższych urzędników komisarjatu handlu Angarski. W związku z odwołaniem Gałanina ma również ustąpić ze swego stanowiska korespondentka sowieckiej agencji telegraficznej TASS w Kownie, Lewkowicz.-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o w y p a d k a c h w s e j m i e p o l s k i m.

"Lietuvos Žinios" Nr 252 z dn.5.XI.r.b.Art.p.t."Walka sejmu z marszałkiem". Streszczenie:

Ostatnie wypadki w sejmie polskim wykazują, jak silny jest tam militaryzm, jak ciężka i groźna jest walka z nim parlamentu. Skandal w sejmie polskim jeszcze bardziej pogłębił przepaść między Piłsudskim a sejmem. Piłsudski ma stronników wśród oficerów. Daszyński jednak również ma stronników w społeczeństwie. Już w tym samym dniu wśród złotników warszawskich zapanował wielki niepokój, przygotowywano się do obrony sejmu, jeśliby Piłsudski dokonał nań zamachu.

W jakim celu przyprowadził marszałek oficerów do sejmu podczas jego otwarcia? Z prasy trudno to sobie uświadomić, jedno tylko jest wiadome, że w dniu otwarcia grupy opozycyjne przygotowywały się między innemi do wyrażenia votum nieufności gabinetowi pułkowników. Premjer Świtalski i jego stronnicy byli w niemałym kłopocie i w celu uniemożliwienia wyrażenia votum nieufności do sejmu przybył chory marszałek i zamiast argumentu przyprowadził ze sobą oficerów. Daszyński, nie otwierając sejmu, wskazał drogę nietylko Piłsudskiemu, lecz i gabinetowi Świtalskiego: tą, a nie inną drogą powinni byli iść. Ale to uspokoiło rząd przeciw sejmowi. Podobne skandaliczne zniewazanie Piłsudskiego wywołało wielki niepokój wśród jego adoratorów. Wszelako siła marszałka nie jest tak wielka jak [illegible], jak wtedy, gdy brał Warszawę. Gdy zniewazony jest on, zniewazony jego rząd, zniewazeni jego adoratorzy i w każdym razie wstrzymano się od stanowczych kroków. Jednak poskarżono się prezydentowi, który nie władz do zwołania sprawy. Niewiadomo, kogo będzie popierał prezydent — Piłsudskiego, czy Daszyńskiego, gdyż dotychczas nie przedsięwzięto w celu zadowolenia próżnej ambicji marszałka. Należy przypuszczać, że Piłsudski będzie musiał poprzestać na wymierzonym mu przez Daszyńskiego policzku. W każdym jednak razie sprawa Piłsudskiego z sejmem jakiegoś rozwiązania się na korzyść sejmu. [illegible] marszałka sejmu widocznie upokorzył marszałka Polski i w Polsce zacznie się nowa era parlamentarnego życia. Już dziś narodowi polskiemu wyjaśniły się okoliczności, porządki i cywilne nowy marszałka Piłsudskiego. To też pierwsza utarczka sejmu z Piłsudskim nie może być przypadkową. Ta walka powinna toczyć się i nadal.

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h.

Poseł niemiecki w Litwie Moraht udał się na parotygodniowy urlop. Obowiązki jego pełni radca poselstwa dr.Sawur.

Po wyjeździe z Kowna czechosłowackiego chargé d'affaires Niederle, obowiązki jego w poselstwie pełni przybyły z Pragi pierwszy sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych dr.Bernard Halik.

Radca poselstwa węgierskiego w Litwie Tarnoczy został odwołany przez swój rząd do Budapesztu. Tarnoczy pozostawał na swem stanowisku w ciągu 7-miu lat.

W krótkim czasie przyjeżdża do Kowna znany rewizor placówek sowieckich zagranicą Holzmann. Po ucieczce Biesiedowskiego Holzmann dokonywał rewizji w przedstawicielstwie sowieckiem w Paryżu. W Kownie Holzmann również zajmie się rewizją w instytucjach sowieckich.

Z Kowna został odwołany przedstawiciel handlowy sowiecki Gelanin. Na jego miejsce zostanie mianowany jeden z wyższych urzędników komisarjatu handlu Angarski. W związku z odwołaniem Gelanina mówią również o zmianie na stanowisku korespondenta sowieckiej agencji telegraficznej TASS w Kownie, Lewkowicza.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

P r a s a l i t e w s k a o m o n o p o l u z a p a ł c z a n y m.

"Rytas" Nr.248 z dn.2.XI.r.b.Art.p.t."Monopol zapałczany".

Streszczenie:

Wślad za prasą niemiecką w Kłajpedzie i prasą kowieńskiej wypadło zakomunikować, że rokowania ze szwedzkim trustem zapałczanym zaszły dość daleko. W języku zwykłym oznacza to nic innego, jak życzenie rządu, aby uzyskać pożyczkę od Szwecji wzamian za przekazanie jej monopolu zapałczanego.

Litwa pod względem konsumcji zapałek /rocznie 50 miljonów pudełek/ jest krajem zacofanym. W porównaniu np. z Łotwą, Litwa zużywa zapałek niemal o połowę mniej. Natomiast posiada Litwa pomyślne warunki produkcji zapałek.

Jest rzeczą bezsporną, iż w krajach, które wprowadziły monopol zapałczany, gatunek ich jest gorszy, cena zaś wyższa. W ten sposób, za rzekomo dogodną pożyczkę, konsumenci muszą dopłacać z dnia na dzień, co wkońcu tworzy olbrzymie sumy.

Niemałą przeszkodą przy zaciąganiu pożyczki stanowi fakt nieistnienia sejmu. Z rokowań, prowadzonych uprzednio, wiadomo, iż syndykat wymagał od rządu aprobaty pożyczki w sejmie. Tu widocznie syndykat ma na myśli tę nauczkę, jaką rozmaite firmy otrzymały w Grecji, gdzie parlament anulował wszystkie umowy, zawarte uprzednio przez byłe rządy, które przez pewien czas rządziły bez parlamentu.-

"Lietuvos Darbininkas" Nr.30 z dn.2.XI.r.b.Art.p.t."Monopol zapałczany". Streszczenie:

Prasa tautininków przechwala się, że wkrótce w Litwie będzie wprowadzony monopol zapałczany. Społeczeństwo robotnicze powinno nad tem poważnie się zastanowić, gdyż zapałki są tego rodzaju produktem, bez którego nikt obejść się nie może, wprowadzenie zaś monopolu podniosłoby cenę zapałek, na czem ucierpi konsument.

Jedno tylko możemy powiedzieć: że potrzeba wprowadzenia monopolu zapałczanego jest dla społeczeństwa bardzo niejasna. Mówi się, że pieniądze za monopol będą wydane na budowę kolei Telsze - Krátynga. Na zakończenie jednak budowy tej kolei monopol zupełnie jest niepotrzebny. Wystarczyłoby na to pieniędzy skarbowych, albo niewielkiej pożyczki. Mówi się również, że za monopol otrzyma się od Szwecji pożyczkę w wysokości 60 miljonów litów. Potrzeba tej pożyczki jest również bardzo wątpliwa i wprowadzenie tak wielkiej ilości pieniędzy do gospodarki kraju nie jest rzeczą wskazaną. Pożyczka prędko wypłynie zagranicę, dla nas zaś zostaną tylko składy towarów, które nie zwrócą nam pieniędzy i nie wyzwolą z monopolu.

Monopol jest rzeczą szkodliwą dla gospodarki kraju, to też narody walczą z wprowadzeniem monopolu.-

"L i e t u v o s A i d a s" o z a d ł u ż e n i u r o l n i k ó w.

"Lietuvos Aidas" Nr.251 z dn.4.XI.r.b.Art.p.t."Nastroje na wsi". Streszczenie:

Wielkie zadłużenie rolników w innych krajach nasuwa niektórym myśl o analogicznem położeniu rolników litewskich. Nam się wydaje, że zadłużenie naszych rolników nie jest wielkie. Wszystkie ich długi razem nie przewyższą chyba 50 milj.litów. Z Banku Ziemskiego rolnictwo otrzymało tylko około 30 miljonów, inne banki wypożyczyły mniejwięcej 20 miljonów litów. W porównaniu do ogólnej

wartości gospodarki kraju jest to procent niewielki.
Kto z rolników i dlaczego się zadłużył? Większą część zadłużonych stanowią te gospodarstwa, które wypłacają części wychodzącym członkom rodziny. Jest to zupełnie zrozumiałe. Długi takie są nieuniknioną koniecznością. Inną rzeczą jest zadłużenie się z powodu niefortunnych prób w gospodarstwie, a szczególnie z powodu moralnej nierządności właścicieli gospodarstw. Często sprzedaje się gospodarstwo tylko dlatego, że właściciel jego chciał żyć po pańsku, podczas gdy gospodarstwo to mogło pomyślnie się rozwijać. Wielu rolników zdemoralizowała inflacja. Nie powinno to jednak nasuwać ponurych myśli. Zawsze tak było i będzie. Na ich miejsce znajdą się inni, pracowitsi i uczciwsi, którzy za zaoszczędzone pieniądze odkupują podupadłe gospodarstwa i znów je podnoszą. Wiele gospodarstw kupują Litwini amerykańscy, inne znów trafiają do rąk obcokrajowców. Wszystko to jednak dzieje się nie z powodu złej konjunktury rolnej, a dzięki niedołęstwu albo abnegacji gospodarzy. Naogół jednak ekonomiczne położenie wsi jest dobre i pełne nadziei. Przy zwiedzaniu wsi odrazu rzuca się w oczy, że zaczynają one żyć lepiej, niż przed wojną albo zaraz po wojnie.-

"Lietuvos Darbininkas" o pożyczkach rolników na zasiewy.

"Lietuvos Darbininkas" Nr.30 z dn.2.XI.r.b.Art.p.t."W sprawie długów rolników poszkodowanych przez nieurodzaj". W artykule tym autor, omawiając dobre warunki, na jakich otrzymali łotewscy rolnicy pożyczkę na zakup nasion, między inn. nadmienia:

Przykład Łotwy powinienby był odbić się pewnem echem i w Litwie. Poszkodowani przez nieurodzaj rolnicy i małorolni północnej Litwy mają prawo zaczekać, ażeby i u nas dano możność zwrócenia długów w postaci ziarna. Inaczej niezwykle niska cena zboża może tych rolników i małorolnych zupełnie zrujnować, jeżeli za bardzo drogie nasiona trzeba będzie płacić gotówką. W niektórych miejscowościach może wogóle nie wystarczyć zbiorów na wyrównanie długu. Oprócz tego należałoby pomyśleć i o tych rolnikach i małorolnych, dla których "Lietukis" dostarczył nasion mało kiełkujących, albo zupełnie bez zdolności kiełkowania. Takim nietylko dług powinien być darowany, lecz nawet zwrócone straty, jakie poniosły ich gospodarstwa z powodu niezdatnych do niczego nasion. Ażeby na tej operacji nie ucierpiał skarb państwa, możeby nie od rzeczy było straty te wyegzekwować z "Lietukisa", który, dostarczając i dzieląc między włościan nasiona, miał przecież z tego wiele zysku.-

Dokoła litewsko-łotewskich rokowań gospodarczych. W dniu 1 listopada przybył z Rygi do Kowna przedstawiciel litewski w Łotwie p.Dajlide. Przyjazd posła ma związek ze wznowieniem łotewsko-litewskich rokowań gospodarczych.-

Rokowania zapoczątkowane. Jak krążą pogłoski, Szwedzi proponują Litwie 6 miljonów dolarów ~~xxxx~~ po 6 czy 7 % rocznie. Amortyzacja odbędzie się w ciągu 35-ciu lat. Wszelako Szwedzi, po udzieleniu pożyczki, chcą wypuścić na rynek światowy pewne obligacje. W ten sposób będą oni mogli korzystać z pożyczonych pieniędzy, Litwa zaś będzie musiała płacić za to procenty.-

Narada handlowców eksportowych. W dniu 31 października w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Kownie odbyła się narada handlowców-eksporterów. Ustalono, że na eksport w roku bieżącym wypada nie więcej, jak 100.000 tonn towarów. Wkrótce odbędzie

wartości gospodarki kraju jest to procent niewielki.

Kto z rolników i dlaczego się zadłużył? Większą część zadłużonych stanowią te gospodarstwa, które wyrzucają część wychodzącym członkom rodziny. Jest to zupełnie zrozumiałe. Długi także są nieuniknioną koniecznością. Inną rzeczą jest zadłużenie się z powodu niefortunnych prób w gospodarstwie, a szczególnie z powodu moralnej nieprzydatności właścicieli gospodarstw. Często sprzedaje się gospodarstwo tylko dlatego, że właściciel jego chciał żyć po pańsku, podczas gdy gospodarstwo to mogło pomyślnie się rozwijać. Wielu rolników zdemoralizowała inflacja. Nie powinno to jednak nasuwać ponurych myśli. Zawsze tak było i będzie. Na ich miejsce znajdą się inni, przezorni i uczciwi, którzy ze zaoszczędzonego mienia odkupują podupadłe gospodarstwa i znów je podnoszą. Wiele gospodarstw kupują Litwini amerykańscy, inne znów trafiają w ręce spadkobierców. Wszystko to jednak dzieje się nie z powodu złej konjunktury rolnej, a dzięki niedołęstwu albo niezaradności gospodarzy. Ogólne jednak ekonomiczne położenie wsi jest dobre i pełne nadziei. Przy zwiedzaniu wsi odrazu rzuca się w oczy, że zaczynają one żyć lepiej, niż przed wojną albo zaraz po wojnie.-

"L i e t u v o s D a r b i n i n k a s" o p o ż y c z k a c h r o l n i k ó w n a n a s i o n a.

"Lietuvos Darbininkas" Nr.30 z dn.2.XI r.b. Art.p.t."W sprawie długów rolników poszkodowanych przez nieurodzaj". W artykule tym autor, omawiając dobre warunki, na jakich otrzymali łotewscy rolnicy pożyczkę na zakup nasion, między inn. nadmienia:

Przykład Łotwy powinienby odbić się pewnem echem i w Litwie. Poszkodowani przez nieurodzaj rolnicy i małorolni północnej Litwy mają prawo oczekiwać, aby i u nas dano możność zwrócenia długów w postaci ziarna. Inaczej niewątpliwie niska cena zboża może tych rolników i małorolnych zupełnie zrujnować, jeżeli za bardzo drogie nasiona trzeba będzie płacić gotówką. W niektórych miejscowościach może wcale nie wystarczyć zbiorów na wyrównanie długu. Oprócz tego należałoby pomyśleć i o tych rolnikach i małorolnych, dla których "Lietukis" dostarczył nasion mało kiełkujących, albo zupełnie bez zdolności kiełkowania. Takim nietylko dług powinien być darowany, lecz nawet zwrócone straty, jakie poniosły ich gospodarstwa z powodu niezdatnych do siewu nasion. Skoro na tej operacji nie ucierpiał skarb państwa, możeby nie od rzeczy było straty te wyegzekwować z "Lietukisa", który, dostarczając i dzieląc między włościan nasiona, miał przecież z tego wiele zysku.-

D o k o ł a l i t e w s k o - ł o t e w s k i c h r o k o w a ń g o s p o d a r c z y c h. W dniu 1 listopada przybył z Rygi do Kowna przedstawiciel litewski w Łotwie p.Dailide. Przyjazd posła ma związek ze wznowieniem łotewsko-litewskich rokowań gospodarczych.-

R o k o w a n i a z a w i e s z o n e. Jak krążą pogłoski, Szwedzi proponują Litwie 6 miljonów dolarów [illegible] po 6 czy 7 % rocznie. Amortyzacja odbędzie się w ciągu 35-ciu lat. Wszelako Szwedzi, w udzieleniu pożyczki, chcą wyrzucić na rynek światowy pewne obligacje. W ten sposób będą oni mogli korzystać z podwójnych pieniędzy; Litwa zaś będzie musiała płacić za to procenty.-

N a r a d a h a n d l o w c ó w e k s p o r t o w y c h. W dniu 31 października w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Kownie odbyła się narada handlowców-eksporterów. Ustalono, że na eksport w roku bieżącym wypadnie nie więcej, jak 100.000 tonn towarów. Wkrótce odbędzie

się drugie zebranie, na którem zostaną omówione sposoby podniesienia zyskowności eksportu.-

D o c h o d y k o l e i . We wrześniu r.b. koleje litewskie dały dochodu 4.015.000 lt., w tem: 3.255.000 gotówką i za przewiezienie różnych towarów na kredyt - 760.000 lt.-

C e n y w K o w n i e . Na początku bieżącego miesiąca w Kownie notowano następujące ceny rynkowe: centnar kartofli - 4 - 4.50 lt., kilo masła - 7 lt., gęś - 13-16 lt., kaczka - 5-6 lt., kura - 5-6 lt. kurczę - 2-3 lt., szczupaki - 3-5 Lt. kilo, karpie - 3-4 lt., wóz drzewa - 20-28 lt., prosięta - 18-30 lt., wieprze tuczone - 400-450 lt., krowa - 300 - 500 lt., konie - 400-700 lt.-

E k s p o r t s i e m i e n i a l n i a n e g o . Dotychczas wywieziono z Litwy przez Kłajpedę około 4,5 tys. tonn siemienia lnianego. Siemię było w bardzo dobrym gatunku. O ile można wnioskować, dotychczas eksportowano mniejwięcej 40 % zbiorów. Eksport siemienia w roku bieżącym ma przyjąć większe rozmiary.-

O s z c z ę d n o ś c i w L i t w i e . "Dzień Kowieński" w Nr.251 pisząc o oszczędności w różnych krajach, zauważa, iż przeciętnie w Litwie człowiek ze średniej klasy zaoszczędza 50 ct. rocznie, a nawet i ta oszczędność tworzy się raczej drogą przypadkową, nie zaś w wyniku planowej akcji. Wogóle Litwinów nie można uważać za naród oszczędny. Inteligencja litewska zdradza dosyć niezdrowe zamiłowanie do zbytku, klasa robotnicza dotknięta jest nihilizmem rosyjskim, czuje wstręt do kapitału i kapitalistów i cały swój wolny grosz przepija. Lud wreszcie litewski jest zamało kulturalny, aby móc zrozumieć ideę oszczędności na dalszą metę. Do osłabienia tej idei przyczyniły się również warunki powojenne, wskutek czego ludność straciła zaufanie do pieniędzy, jako do środka gromadzenia majątku.- Pozatem nieustabilizowane dotąd warunki życia politycznego podkopują zaufanie ludności do lita oraz do banków, jako bezpiecznej lokaty kapitałów. Jeżeli nieliczni wkładcy lokują w bankach swe oszczędności, to najczęściej w dolarach. W Litwie nie pomyślano dotąd o systematycznem szerzeniu idei oszczędności. Dotąd istniała tylko jedna główna kasa oszczędnościowa przy ministerstwie skarbu, oddziały jej znajdowały się przy oddziałach banku państwowego. Tylko w roku bieżącym rząd zamierza poświęcić więcej uwagi idei oszczędności i jej szerzeniu. Jak oświadczył na posiedzeniu,poświęconem idei oszczędności, jakie się odbyło w Kownie, p.Kuzminski, rząd litewski nie potrzebowałby dzisiaj kołatać o pożyczkę zagraniczną u Szwedów i proponować im wzamian za pożyczkę monopol zapałczany, gdyby naród litewski potrafił żyć oszczędnie, naśladując np. Danję. W Litwie - zdaniem p.Kuzmińskiego - możnaby było już teraz przystąpi do szerzenia idei oszczędności. Na początek możnaby było wprowadzić np. listy oszczędnościowe, pozatem możnaby było wprowadzić nagrody od sumy zaoszczędzonych pieniędzy.-

W y k u p y w a n i e z i e m i m i e j s k i e j w K o w n i e . W 1926 roku kowieńska rada miejska uchwaliła wszystkie grunta, wydzierżawione na podstawie bezterminowych umów, przekazać na własność dzierżawcom za pewną opłatą. Opłatę tę ma ustalić specjalna komisja, nie wyższą jednak ponad 30 % ceny rynkowej. Obecnie komisja taka przystąpiła do swej działalności i ogłosiła, iż wszyscy dzierżawcy mogą zgłaszać się do magistratu w sprawie wykupienia ziemi. Pieniądze za ziemię mogą być wpłacone odrazu, albo podzielone na raty, w terminie do dziesięciu lat. W tym wypadku przy sporządzeniu aktu kupna wpłaca się 10 % sumy, reszta zaś rozkłada się na raty z zaliczeniem 6 % od sumy niespłaconej. Jako gwarancję wypłacalności nabywca wręcza radzie miejskiej akt zastawny na kupioną ziemię i inne znajdujące się na niej mienie.-

się grunta zebrano, na którym zostanie omówione sposoby podniesienia zyskowności eksportu.-

Dochody kolei. We wrześniu r.b. koleje litewskie dały dochodu 4.015.000 lt., w tem: 3.255.000 gotówką i za przewiezienie różnych towarów na kredyt - 760.000 lt.-

Ceny w Kownie. Na początku bieżącego miesiąca w Kownie notowano następujące ceny rynkowe: centnar kartofli - 4 - 4.50 lt., kilo masła - 7 lt., gęś - 15-16 lt., kaczka - 5-6 lt., kura - 5-6 lt. kurczę - 2-3 lt., szczupaki - 3-5 lt. kilo, karpie - 3-4 lt., wóz drzewa - 20-28 lt., prosięta - 15-30 lt., wieprze tuczone - 400-450 lt., krowa - 300 - 500 lt., konie - 400-700 lt.-

Eksport siemienia lnianego. Dotychczas wywieziono z Litwy przez Kłajpedę około 4,5 tys. tonn siemienia lnianego. Siemię było w bardzo dobrym gatunku. O ile można całościowo, dotychczas eksportowano niemniej 40 % zbiorów. Eksport siemienia w roku bieżącym ma przyjąć większe rozmiary.-

Oszczędność w Litwie. "Dzień Kowieński" w Nr.251 pisząc o oszczędności w różnych krajach, zauważa, iż przeciętnie w Litwie człowiek ze średniej klasy zaoszczędza 50 ct. rocznie, a nawet i ta oszczędność tworzy się raczej drogą przypadkową, nie zaś w wyniku planowej akcji. Wogóle Litwinów nie można uważać za naród oszczędny. Inteligencja litewska zdradza dosyć nieszczere zamiłowanie do zbytku, klasa robotnicza dotknięta jest nihilizmem rosyjskim, czuje wstręt do kapitału i kapitalistów i cały swój wolny grosz przepija. Lud wreszcie litewski jest zamało kulturalny, aby mógł zrozumieć ideę oszczędności na dalszą metę. Do osłabienia tej idei przyczyniły się również warunki powojenne, wskutek czego ludność straciła zaufanie do pieniędzy, jako do środka gromadzenia majątku.- Potem nieustabilizowane dotąd warunki życia politycznego podkopują zaufanie ludności do lita oraz do banków, jako bezpiecznej lokaty kapitałów. Jeżeli niektórzy wkładcy lokują w bankach swe oszczędności, to najczęściej w dolarach. W Litwie nie pomyślano dotąd o systematycznem szerzeniu idei oszczędności. Dotąd istnieje tylko jedna główna kasa oszczędnościowa przy ministerstwie skarbu, oddziały jej znajdowały się przy oddziałach banku państwowego. Tylko w roku bieżącym rząd zamierza poświęcić więcej uwagi idei oszczędności i jej szerzeniu. Jak oświadczył na posiedzeniu poświęconem idei oszczędności, jakie się odbyło w Kownie, p.Kuzminski, rząd litewski nie potrzebowałby dziś kołatać o pożyczkę zagraniczną u Szwedów i proponować im za pożyczkę monopol zapałczany, gdyby naród litewski potrafił być oszczędnie, naśladując np. Danję. W Litwie - zdaniem p.Kuzmińskiego - można było już teraz przystąpić do szerzenia idei oszczędności. Na początek można było wprowadzić np. listy oszczędnościowe, potem można było wprowadzić nagrody od sumy zaoszczędzonych pieniędzy.-

Wykupywanie ziemi miejskiej w Kownie. W 1926 roku kowieńska rada miejska uchwaliła wszystkie grunta, wydzierżawione na podstawie bezterminowych umów, przekazać na własność dzierżawcom za pewną opłatą. Opłatę tę ma ustalić specjalna komisja, nie wyższą jednak ponad 30 % ceny rynkowej. Obecnie komisja ta przystąpiła do swej działalności i ogłosiła, iż wszyscy dzierżawcy mogą zgłaszać się do magistratu w sprawie wykupienia ziemi. Pieniądze za ziemię mogą być wpłacone odrazu, albo podzielone na raty, w terminie do dziesięciu lat. W tym wypadku przy sporządzeniu aktu kupna wpłaca się 10 % sumy, reszta zaś rozkłada się na raty z zaliczeniem 6 % od sumy niespłaconej. Jako gwarancję wypłacalności nabywca wręcza radzie miejskiej akt zastawny na kupioną ziemię i inne znajdujące się na niej mienie.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Rytas" o wzroście przestępczości w Litwie i środkach zaradczych.

"Rytas"Nr.249 z dn.4.XI.r.b.Art.p.t."Morderstwa i walka z niemi w Litwie". Streszczenie:

Pisano już o tem, że na wsi litewskiej często zdarzają się przestępstwa, które pod względem okrucieństwa przewyższają przestępstwa w wielkich miastach europejskich. Nawet dzieci zaprawiają się do morderstw. Coprawda, policja wielu morderców wykrywa. Wszelako skazany przestępca po odbyciu kary powraca z więzienia bardziej jeszcze zepsuty, niż przedtem. To też społeczeństwo powinno poważnie pomyśleć o tem, żeby się obronić od tego niebezpieczeństwa. Niestety, prawie nic się nie robi w tym kierunku.

Przedewszystkiem pierwsze miejsce w walce tej należy do państwa. Obowiązkiem państwa jest bronić życia obywateli. Cóż robi w tej sprawie nasze państwo? Sądzi ono, że spełniło swój obowiązek, skazując zbrodniarza. W gruncie rzeczy jest to jednak tylko walka ze skutkami zbrodni, rodzina zaś zamordowanego nie ma z tego żadnej korzyści. Państwo więc powinno nietylko łapać i karać morderców, lecz stworzyć takie warunki, aby morderstwa w Litwie nie mogły się odbywać, albo przynajmniej żeby się zmniejszyły do minimum. Inaczej mówiąc, należałoby zorganizować walkę z przyczynami morderstw. Wszelako walka ta celowa byłaby wówczas tylko, gdybyśmy poznali te przyczyny. Prokuratura bodaj czy mogłaby to uskutecznić, lecz kapelani więzienni mogliby więźniów wybadać, co ich pchnęło do morderstwa i t.d. i wszystko to zapisać. Należałoby z mordercą postępować nie mechanicznie, lecz po chrześcijańsku. Wówczas możnaby było od niego otrzymać dużo wiadomości, które pomogły do zrozumienia jego psychologji. Dotychczas mordercy byli u nas albo traceni, albo więzieni, pozatem - nic. Tymczasem powinni oni stać się objektem poważnych studjów, któreby wskazały, w jaki sposób można ich umoralnić. W Ameryce zbadano, iż mordercy przeważnie są ludźmi tępego umysłu, nierozwiniętymi. Jeżeliby i nasi mordercy byli tej samej kategorji, to na nierozwiniętych należałoby już w szkole zwrócić szczególną uwagę. Tymczasem u nas nikt o tem zupełnie nie myśli. Szkoła powinnaby energiczniej reagować na różne morderstwa i dowodzić dzieciom, że są one czynem niewypowiedzianie wstrętnym i ohydnym. Powinienby również tu dopomóc kościół. Dzisiaj wobec licznych morderstw w Litwie prawie w każdej parafji można znaleść kilku morderców, albo przynajmniej kandydatów na nich. Dla tych ostatnich właśnie pożyteczne byłyby odpowiednie nauki, kazania. Oprócz kościoła i szkoły, mogłaby tu posłużyć i literatura. W tym celu firmy wydawnicze powinnyby ogłosić konkurs na opowiadania, ilustrujące całą ohydę morderstwa. Niekiedy ładne opowiadanie więcej wpływa na czytelnika, niż najbardziej przejmujące kazanie.

A więc wszyscy do walki z morderstwom. Państwo powinno ostatecznie zrozumieć, że tylko przy pomocy policji nie opanuje się tego nieszczęścia. Powinno ono namoływać do pomocy szkołę, kościół, belletrystykę i całe społeczeństwo, gdyż byłoby bardzo nieładnie, jeżeliby Litwa - niegdyś kraj rycerzy - zasłynęła w Europie, jako kraj morderców.-

Kwestą na rzecz kościoła Zmartwychwstania. W dniu 1 listopada w Kownie odbyła się kwesta na rzecz kościoła Zmartwychwstania. Zebrano 4.613 lt. i około 200 lt. obcej waluty.-

XII. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o w z r o ś c i e p r z e s t ę p c z o ś c i w L i t - w i e i ś r o d k a c h z a r a d c z y c h.

"Rytas" Nr.249 z dn.4.XI.r.b. Art.p.t."Morderstwa i walka z niemi w Litwie". Streszczenie:

Pisano już o tem, że na wsi litewskiej często zdarzają się przestępstwa, które pod względem okrucieństwa przewyższają przestępstwa w wielkich miastach europejskich. Nawet dzieci naprawiają się do morderstw. Coprawda, policja wielu morderców wykrywa. Wszelako skazany przestępca po odbyciu kary powraca z więzienia bardziej jeszcze zepsuty, niż przedtem. To też społeczeństwo powinno poważnie pomyśleć o tem, żeby się ochronić od tego niebezpieczeństwa. Niestety, prawie nic się nie robi w tym kierunku.

Przedewszystkiem pierwsze miejsce w walce tej należy do państwa. Obowiązkiem państwa jest bronić życia obywateli. Cóż robi w tej sprawie nasze państwo? Sądzi ono, że spełnia swój obowiązek, skazując zbrodniarza. W gruncie rzeczy jest to jednak tylko walka ze skutkami zbrodni, rodzina zaś zamordowanego nie ma z tego żadnej korzyści. Państwo więc powinno nietylko łapać i karać morderców, lecz stworzyć takie warunki, aby morderstwa w Litwie nie mogły się odbywać, albo przynajmniej żeby się zmniejszyły do minimum. Inaczej mówiąc, należałoby zorganizować walkę z przyczynami morderstw. Naprzód jako walka ta celowa byłaby wówczas tylko, gdybyśmy poznali te przyczyny. Prokuratura bodaj czy mogłaby to wykonać, lecz kapelani więzienni mogliby więźniów wybadać, co ich pchnęło do morderstwa i t.d. i wszystko to zapisać. Należałoby z mordercą postępować nie mechanicznie, lecz po chrześcijańsku. Wówczas możnaby było od niego otrzymać dużo wiadomości, które pomogłyby do zrozumienia jego psychologji. Dotychczas mordercy byli u nas albo traceni, albo więzieni, poza tem - nic. Tymczasem powinni oni stać się objektem poważnych studjów, którezy wykazały, w jaki sposób można ich umoralnić. W Ameryce zbadano, iż znaczna mordercy przeważnie są ludźmi tępego umysłu, niedorozwiniętymi. Jeżeliby i nasi mordercy byli tej samej kategorji, to na niedorozwiniętych należałoby już w szkole zwrócić szczególną uwagę. Tymczasem u nas nikt o tem zupełnie nie myśli. Szkoła powinnaby energiczniej reagować na różne morderstwa i dowodzić dzieciom, że są one czynem niewypowiedzianie wstrętnym i okrutnym. Powinienby również tu dopomóc kościół. Dzisiaj wobec licznych morderstw w Litwie prawie w każdej parafji można znaleźć kilku morderców, albo przynajmniej kandydatów na nich. Dla tych ostatnich właśnie pożyteczne byłyby odpowiednie nauki, kazania. Oprócz Kościoła i szkoły, mogłaby tu pomóc i literatura. W tym celu firmy wydawnicze powinnyby ogłosić konkurs na opowiadania, ilustrujące całą ohydę morderstwa. Niekiedy ładne opowiadanie więcej wpływa na czytelnika, niż najbardziej przejmujące kazanie.

A więc wszyscy do walki z morderstwem. Państwo powinno ostatecznie zrozumieć, że tylko przy pomocy policji nie opanuje się tego nieszczęścia. Powinno ono zmobilizować do pomocy szkołę, kościół, beletrystykę i całe społeczeństwo, gdyż byłoby bardzo nieładnie, jeżeliby Litwa - niegdyś kraj rycerzy - zasłynęła w Europie, jako kraj morderców.-

K w e s t a n a r z e c z K o ś c i o ł a Z m a r t w y c h w s t a n i a. W dniu 1 listopada w Kownie odbyła się kwesta na rzecz Kościoła Zmartwychwstania. Zebrano 4.615 lt. i około 200 lt. obcej waluty.-

W y w i a d "S e k m a d i e n i s a" z p r o f . V o l d e m a r a s e m .

Współpracownik "Sekmadienisa" w związku z zaciekawieniem, jakie wzbudziła odmowa wydziału humanistycznego zaliczyć prof.Voldemarasa w poczet profesorów, zwrócił się do niego z prośbą o wyjaśnienie okoliczności, w jakich nastąpiła ta odmowa. Prof.Voldemaras oświadczył:

"Na początku października w rozmowie prywatnej z prof. Szyłkarskim została poruszona kwestja mojego powrotu do uniwersytetu i wznowienia wykładów w zaczynającym się semestrze jesiennym. Prof.Szyłkarskis wyraził wówczas przekonanie, że wymaga to jedynie wypełnienia pewnych nieznacznych formalności, gdyż nie jestem wykreślony z listy profesorów uniwersytetu, a sama przerwa w wykładach jest dostatecznie umotywowana moim pobytem w ciągu tego czasu w składzie rządu. I rzeczywiście, o ile jest mi wiadomem, za cały czas przerwy byłem wciągnięty do listy profesorów uniwersytetu i nawet każdego miesiąca wpisywany na listę pensyjną, z czego naturalnie nie korzystałem. Ten fakt, że figurowałem formalnie w spisie z roku ubiegłego, t.j. od tej chwili, gdy przerwałem wykłady, uważam za zupełnie uzasadniony, ponieważ udział mój w rządzie jest dla wszystkich wiadomy i usprawiedliwia moje oddalenie się od aktywnej działalności uniwersyteckiej.

Po upływie pewnego czasu od rozmowy z prof.Szyłkarskim, zwrócił się do mnie prof.Krewe-Mickiewicz, już jako oficjalny przedstawiciel uniwersytetu i oświadczył mi, że w myśl statutu uniwersytetu, ponieważ nie wykładałem na ostatnim semestrze, zostałem wykreślony z listy profesorów i że w celu ponownego wstąpienia do uniwersytetu, należy złożyć do rady wydziału humanistycznego odpowiednią deklarację ze wskazaniem cyklu, który będę wykładał. Ja naturalnie deklarację tę złożyłem, wszelako w końcu ubiegłego miesiąca ze zdziwieniem otrzymałem zawiadomienie ministerstwa, iż żądaniu memu nie stało się zadość wskutek pewnych, przedstawionych już poprzednio przez prof.Krewe-Mickiewicza, motywów, t.j. wskutek przerwy w wykładach na poprzednim semestrze i niezłożenia o tem umotywowanej deklaracji."

Następnie prof. Voldemaras oświadczył, iż co do tego postanowienia wydziału, kwestję tę zostawia status quo i ze swej strony nic nie przedsięweźmie. Nie rozumie tylko, dlaczego przy braku profesury w uniwersytecie i dążeniu uczącej się młodzieży do oświaty, zagradza mu się drogę do służenia sprawom oświatowym, któreby na tem niewątpliwie skorzystały. Prof.Voldemaras zamierzał wykładać starożytną historję z przedhistorycznym wstępem. Co do swych planów na przyszłość, prof.Voldemaras oświadczył, że nie ustalił jeszcze zakresu swej działalności i będzie to zależało od dalszego trybu jego życia. Zagranicę nie zamierza wyjechać, gdyż stoi temu na przeszkodzie szereg okoliczności, przedewszystkiem - brak pieniędzy.-

U s t a w a o t e a t r z e . Gabinet Ministrów przystąpił do rozważania projektu nowej ustawy o teatrze państwowym. Ustawa ta przewiduje dwóch dyrygentów, jednego reżysera opery, dwóch - dramatu, jednego baletmistrza i jednego kierownika chóru. Stałych artystów w operze będzie 32, w dramacie - 34, w balecie - 24, w chórze - 43, dekoratorów - 9, charakteryzatorów, scenatorów i innego personelu technicznego - 22. Ogółem przewidziano 223 pracowników etatowych i 35 - nieetatowych.-

K r y t y k a p r o j e k t u k o ś c i o ł a Z m a r t w y c h w s t a n i a . Dr. historji Jacynowa na łamach "Lietuvos Aidasa"

ostro krytykuje zatwierdzony projekt kościoła Zmartwychwstania. Projekt ten - zdaniem prof.Jacynowej - zupełnie nie odpowiada stylowi litewskiemu, jest jakąś dziwaczną i sztuczną mieszaniną stylu gotyckiego, która jakgdyby dowodzi, że żyjemy wciąż jeszcze w XIX wieku, kiedy to nikt nie mógł się zdobyć na stworzenie własnego stylu, a wzorował się na stylach zamierzchłej przeszłości. Niema w nim jednolitości i dziwnem jest, dlaczego kościół zatwierdził ten projekt, nie pokazując go społeczeństwu. Należało zasięgnąć przedtem zdania specjalistów, doświadczonych w budownictwie, a wówczas już zatwierdzać. To też przystępując do budowy kościoła, należy dobrze rozpatrzeć projekt, a jeszcze lepiej byłoby nie śpieszyć z tem.-

S k a u t w i l e ń s k i w K o w n i e . Niedawno do Kowna przybył podróżujący dookoła świata skaut wileński, który przebył już całą południową Amerykę od Meksyku do Argentyny. Według jego słów, wszędzie głosi on, że Wilno należy do Litwy i że Litwini bez Wilna nie uspokoją się.-

Z w y b o r ó w . Jak podaje "Lietuvos Zinios", podczas wyborów w Mereczu znalazła się wielka ilość wyborców niepełnoletnich, których spostrzeżono już po oddaniu głosów. Na żądanie przeprowadzenia powtórnych wyborów, przewodniczący odpowiedział, że jest już późno. Podczas głosowania zauważono, że w trakcie obliczania głosów kilku ze swych miejsc krzyczało: zalicz i mój głos, - przewodniczący zaliczał. Podczas wyborów zastępcy sołtysa głosowanie przeprowadzono w ten sposób, że przewodniczący kazał podzielić się głosującym na dwie grupy, przyczem głosujący za - przeszli na jedną stronę, przeciw - na drugą.-

Z G a b i n e t u M i n i s t r ó w . Na ostatniem posiedzeniu gabinetu ministrów wysłuchano sprawozdanie ministra komunikacji o budowie kolei Telsze - Kretynga i rozszerzeniu portu Kłajpedzkiego. Wysłuchano również sprawozdania generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych o rokowaniach ze szwedzkim koncernem zapałczanym w sprawie monopolu.-

N o w y k o m i t e t e m i g r a n t ó w r o s y j s k i c h . W Kownie odbyło się posiedzenie połączonego komitetu emigrantów rosyjskich w Litwie oraz zjednoczenia Rosjan. Wybrano nowy zarząd.-

U c i e c z k a d y r e k t o r a b a n k u U k i n i n k u S a j u n g i d o B r a z y l j i . Były dyrektor Centralnego Banku Ukininku Sajungi i członek zarządu tego towarzystwa, Dyonizy Trimakas, wziąwszy z towarzystwa około miljona litów, wyjechał do Francji, a stamtąd do Brazylji. Figuruje on jako jeden z głównych oskarżonych w procesie Rakiszkowskiego oddziału Ukininku Sajungi, który zacznie się w Poniewieżu 25-go listopada.-

P o w r ó t d o K o w n a a r t y s t k i K u r m i t e . Władze wojenne zezwoliły na powrót do Kowna artystce Kurmite, która, jak wiadomo, została wydalona na trzy miesiące do powiatu Rakiskiego.-

P r z e s u n i ę c i a w w o j s k u . Kapitanowie: Karwialis, Narakas i Steponajtis, którzy ukończyli zagranicą wojenną akademję, zostali zaliczeni do służby w sztabie generalnym. Kpt. Karwialis został wyznaczony do oddziału operacyjnego, kpt. Narakas - mianowany szefem sztabu lotnictwa, kpt.Steponajtis - oficerem do spraw nadzwyczajnych przy szefie sztabu generalnego. Adjutant ministra wojny, kpt.Wirbickas, został zwolniony z zajmowanego stanowiska i przeniesiony do operacyjnego oddziału sztabu generalnego. Na jego miejsce został mianowany kpt.Korla.-

S w i ę t o p i e ś n i w L i t w i e . W związku z jubileuszem W.X.Witolda, Centrum muzyki i pieśni uchwaliło zorganizować latem

ostro krytykuje zatwierdzony projekt kościoła Zmartwychwstania. Projekt ten - zdaniem ~~prof.~~ Jaczynowej - zupełnie nie odpowiada stylowi litewskiemu, jest jakąś dziwaczną i sztuczną mieszaniną stylu gotyckiego, która jakgdyby dowodzi, że żyjemy wciąż jeszcze w XIX wieku, kiedy to nikt nie mógł się zdobyć na stworzenie własnego stylu, a wzorował się na stylach zamierzchłej przeszłości. Niema w nim jednolitości i dziwnem jest, dlaczego kościół zatwierdził ten projekt, nie pokazując go społeczeństwu. Należało zasięgnąć przedtem zdania specjalistów, doświadczonych w budownictwie, a wówczas już zatwierdzać. To też przystępując do budowy kościoła, należy dobrze rozpatrzeć projekt, a jeszcze lepiej byłoby nie śpieszyć z tem.-

S k a u t w i l e ń s k i w K o w n i e . Niedawno do Kowna przybył podróżujący dookoła świata skaut wileński, który przebył już całą południową Amerykę od Meksyku do Argentyny. Według jego słów, wszędzie głosił on, że Wilno należy do Litwy i że Litwini bez Wilna nie uspokoją się.-

Z w y b o r ó w . Jak podaje "Lietuvos Žinios", podczas wyborów w Mërecu znalazła się wielka ilość wyborców niepełnoletnich, których spostrzeżono już po oddaniu głosów. Na żądanie przeprowadzenia powtórnych wyborów, przewodniczący odpowiedział, że jest już późno. Podczas głosowania zauważono, że w trakcie obliczania głosów kilku starych mieląc krzyczało: zaliczcie i mój głos, - przewodniczący zaliczał! Podczas wyborów następcy sołtysa głosowanie przeprowadzono w ten sposób, że przewodniczący kazał podzielić się głosującym na dwie grupy, przyczem głosujący za - przeszli na jedną stronę, przeciw - na drugą.-

Z G a b i n e t u M i n i s t r ó w . Na ostatniem posiedzeniu gabinetu ministrów wysłuchano sprawozdania ministra komunikacji o budowie kolei Telsze - Kretynga i rozszerzeniu portu Kłajpedzkiego. Wysłuchano również sprawozdania generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych o rokowaniach ze szwedzkim koncernem zapałczanym w sprawie monopolu.-

N o w y k o m i t e t e m i g r a n t ó w r o s y j s k i c h . W Kownie odbyło się posiedzenie połączonego komitetu emigrantów rosyjskich w Litwie oraz zjednoczenia Rosjan. Wybrano nowy zarząd.-

U c i e c z k a d y r e k t o r a b a n k u U k i n i n k u S a j u n g i d o B r a z y l j i . Były dyrektor Centralnego Banku Ukininku Sajungi i członek zarządu tego towarzystwa, Jonaitis Trinakas, wziąwszy z towarzystwa około miljona litów, wyjechał do Francji, a stamtąd do Brazylji. Figuruje on jako jeden z głównych oskarżonych w procesie Rakiszkowskiego oddziału Ukininku Sajungi, który zacznie się w Poniewieżu 25-go listopada.-

P o w r ó t d o K o w n a a r t y s t k i K u r m i t e . Władze wojenne zezwoliły na powrót do Kowna artystce Kurmite, która, jak wiadomo, została wydalona na trzy miesiące do powiatu Rasiejskiego.-

P r z e s u n i ę c i a w w o j s k u . Kapitanowie: Karvelis, Narakas i Steponaitis, którzy ukończyli zagraniczną wojenną akademję, zostali zaliczeni do służby w sztabie generalnym. Kpt. Karvelis został wyznaczony do oddziału operacyjnego, kpt. Narakas - mianowany szefem sztabu lotnictwa, kpt. Steponaitis - oficerem do spraw nadzwyczajnych przy szefie sztabu generalnego. Adjutant ministra wojny, kpt. Wirbickas, został zwolniony z zajmowanego stanowiska i przeniesiony do operacyjnego oddziału sztabu generalnego. Na jego miejsce został mianowany kpt. Koris.-

Ś w i ę t o p i e ś n i w L i t w i e . W związku z jubileuszem W.X.Witolda, Centrum muzyki i pieśni uchwaliło zorganizować latem

1930 roku trzecie święto pieśni. W Tym celu powołano już komisję muzyków.-

K w e s t j a o p i e k i n a d d z i e ć m i . Na początku listopada w Kownie odbyło się posiedzenie Towarzystwa opieki nad matką i dzieckiem, na którem omawiano kwestję zmniejszenia śmiertelności wśród dzieci w Litwie, kwestję opieki nad matką i dzieckiem i t.d. Na zebraniu stwierdzono, iż w Litwie co rok umiera 17 % dzieci do 1-go roku. Uchwalono prowadzić skuteczniejszą walkę ze śmiertelnością wśród dzieci oraz 4-5 stycznia 1930 roku zwołać ogólne zebranie działaczy w tej dziedzinie. Oprócz tego uchwalono w najbliższej przyszłości w Birżach i Janiszkach założyć domy zdrowia dla dzieci, na który cel Towarzystwo ma 15.000 lt.-

P r z y g o t o w a n i a d o p o w s z e c h n e g o s p i s u l u d n o ś c i . Centralne Biuro statystyczne przy ministerstwie skarbu przygotowuje się do powszechnego spisu ludności. Spis ma się rozpocząć na początku 1930 roku. Wyasygnowano na ten cel specjalną sumę.-

S k a z a n i e k o m u n i s t ó w . W dniu 4 b.m. sąd wojenny w Kownie rozważał sprawę mieszkańca Bejsagoły Wojciechowskiego i mieszkańca Janowa Magida, oskarżonych o należenie do partji komunistycznej i szerzenie bibuły o treści wywrotowej. Wyrokiem sądu pierwszy z agitatorów został skazany na 6 lat więzienia, drugi - na 4.-

O d r z u c e n i e p r o ś b y s k a z a n y c h c z ł o n k ó w U k i n i n k u S a j u n g i . Po opublikowaniu umotywowanego wyroku w sprawie afery ze słoniną, skazani: dr.Draugelis, Mikszys i Josiukas, zwrócili się do najwyższego trybunału z prośbą o zwolnienie ich z więzienia aż do rozważenia sprawy w trybunale za kaucją 100.000 lt. i gwarancją "UKio Banka". Trybunał najwyższy prośbę odrzucił.-

O r u g o w a n i u j ę z y k a p o l s k i e g o z k o ś c i o ł ó w w L i t w i e . W dniu 3 listopada dziekanat kiejdański w osobie ks. Kazimierza Franckietisa ogłosił z ambony, że wszelkie nabożeństwa w języku polskim we wszystkich kościołach od dnia tego zostaną zawiedzone z wyjątkiem dwu dni w miesiącu od godz. 7 do 12 rano. Te 10 godzin miesięcznie przeznacza się na modlitwy i pieśni w języku polskim, lecz o ile dnia tego wypada jakabądź uroczystość, nabożeństwo odbywa się w języku litewskim. W ten sposób i pomienione 10 godzin bynajmniej nie zagwarantowano ludności polskiej. Kiejdany i okolice są zamieszkałe przez ludność polską, większość zaś stanowią tacy, którzy nic nie rozumieją po litewsku. Dotąd nabożeństwa w języku polskim w Kiejdanach odbywały się jednej niedzieli po litewsku, drugiej po polsku, w kościele datnowskim - co dwie niedzieli po polsku i jedna po litewsku. W roku ubiegłym z inicjatywy kilku pedagogów i prezesów organizacyj gimnazjalnych sporządzono w gimnazjum kiejdańskiem protest przeciwko nabożeństwu w języku polskim, zmuszając do podpisania go również takie osoby, których nigdy w kościele nie widywano. Zapewne ta agitacja przyczyniła się do rugowania języka polskiego z kościoła.

Po ogłoszeniu przez ks.Franckietisa, iż nabożeństwo polskie w kościele zostaje zniesione, dał się zauważyć wśród zebranych parafjan wielki niepokój.-

D o k o ł a o b c h o d u 11-t e j r o c z n i c y a r m j i l i t e w s k i e j . Litewski sztab generalny rozpoczął obecnie przygotowania do obchodu jedenastej rocznicy armji litewskiej, która przypada w dniu 23 listopada. W dniu jubileuszowym odbędzie się rewja wojskowa i uroczyste nabożeństwo. Pozatem prezydent państwa ogłosi akt, na mocy którego szereg oficerów zostanie mianowanych na wyższe stanowiska.-

D o k o ł a m o n o p o l u z a p a ł c z a n e g o . Szczegóły
rokowań między rządem a szwedzkim trustem w sprawie prowadzenia mo-
nopolu zapałczanego w Litwie, przedstawiają się następująco. W dniu
22 kwietnia r.b. trust zapałczany uczynił za pośrednictwem swych
delegatów propozycję rządowi litewskiemu w sprawie udzielenia po-
życzki 60 miljonów litów po 6 %, płatnej po 35 latach.
Wzamian za przekazanie trustowi monopolu zapałczanego w Litwie rów-
nież na przeciąg 35 lat. W dniu 24 tegoż miesiąca delegaci trustu
uzyskali audjencję u prezesa ministrów, który oświadczył im krótko,
iż propozycje trustu mogłyby być rozważane, gdyby nie były gorsze,
niż warunki układów, zawartych z innemi państwami, naprzykład z Łot-
wą. Po tej rozmowie nastąpiły dalsze rokowania, podczas których wy-
jaśniło się, iż ceny zapałek w Litwie po wprowadzeniu monopolu nie
mogą być zwiększone. Pozatem rząd pragnie zarezerwować sobie poda-
tek akcyzowy, co stanowiłoby 2 milj.litów rocznie. Wreszcie zamie-
rza się zażądać gwarancji jakości zapałek i półfabrykatów, przezna-
czonych na eksport. Jeśli układ zostanie podpisany, Szwedzi założą
w Litwie spółkę akcyjną, odkupią istniejące w Litwie fabryki zapał-
czane i przystąpią do pracy. Po 25-ciu latach fabryki zapałczane
ze wszystkiemi urządzeniami przejdą na własność państwa litewskie-
go. Wwóz zapałek z zagranicy będzie na czas trwania monopolu zakaza-
ny.-

S k a z a n i e p l e c z k a j t i s o w c ó w . W dniu 2 listo-
pada odbył się sąd wojenny nad 12 pleczkajtisowcami, oskarżonymi o
udział w organizacjach antypaństwowych, mających na celu obalenie
obecnego rządu. Wszyscy zostali uznani winnymi. Dwaj oskarżeni:
Kiappa i Wincenty Pawłowski zostali skazani na karę śmierci, z po-
wodu jednak okoliczności łagodzących sąd uznał za możliwe zmienić
karę na bezterminowe więzienie; inni dwaj oskarżeni : Mieczysław
Pawłowski i Waleczka zostali skazani na dożywotnie więzienie. Oskar-
żonych: nauczycielkę kowieńskiego gimnazjum "Aušra" - Kudirkównę i
nauczycielkę kowieńskiego gimnazjum żydowskiego Murzównę sąd skazał
na 15 lat więzienia każdą. Innych 6-ciu oskarżonych: Montwiłła,
Pujdokasa, Lemberga, Zdaniewicza, Kamińskiego i Szakurskiego, sąd
skazał na równe terminy więzienia od 4 do 10 lat.-

O d p o w i e d ź "D n i a K o w i e ń s k i e g o" "V i l n i a u s
R y t o j u s o w i". Wychodzące w Wilnie pismo litewskie "Vilniaus
Rytojus" w Nr. z dnia 30 ub.miesiąca, zamieściło następującą notatkę
o zjeździe nauczycieli szkół polskich w Litwie, jaki się odbył 1-go
b.m. w gmachu kowieńskiego gimnazjum polskiego:"Pardzo często daje
się słyszeć w polskich wyższych sferach, że w Litwie szkół polskich
niema. Prasa polska już który rok rozdziera szaty z powodu rzekome-
go prześladowania szkół polskich w Litwie. Tymczasem w tych dniach
nawet wileńskie pisma polskie podały wiadomość, że w Kownie w gma-
chu gimnazjum polskiego w dniu 1 listopada odbędzie się zjazd na-
uczycieli polskich. Oto i niema szkół polskich. Aż zjazdy na-
uczycieli polskich odbywają się w polskiem gimnazjum". Trudno przy-
puszczać, aby społeczeństwo litewskie w Wilnie, którego przedstawi-
ciele dość często odwiedzają Kowno, dzięki uprzejmości władz pol-
skich, bezpośrednio przez linję administracyjną, nie wiedziało o
istotnym stanie naszego szkolnictwa. Cynicznie tedy wygląda mina
"Vilniaus Rytojusa", iż nauczyciele polscy w Kownie odbywają "aż
zjazdy". By zaś pocieszyć najwidoczniej tym zjazdem zasmucone pismo
litewskie, dodamy jeszcze, że było na niem z około 30-stu nauczycie-
li gimnazjalnych, "aż".... 3 nauczycieli początkowych z całej Lit-
wy. Nieprawdaż - imponująca liczba, która świadczy o"rozkwicie" na-
szego szkolnictwa?

---ooOoo---

D o k o ł a   m o n o p o l u   z a p a ł c z a n e g o. Zawarte między rządem a szwedzkim trustem w sprawie prowadzenia monopolu zapałczanego w Litwie, przedstawiają się następująco. W dniu 22 kwietnia r.b. trust zapałczany uczynił za pośrednictwem swych dobrych znajomych propozycję rządowi litewskiemu w sprawie udzielenia pożyczki w wysokości 30 miljonów litów po 6 %, płatnej po 35 latach. W zamian za przedłużenie trustowi monopolu zapałczanego w Litwie również na przeciąg 35 lat. W dniu 24 tegoż miesiąca delegaci trustu uzyskali audjencję u prezesa ministrów, który oświadczył im krótko, że propozycja trustu może być rozważona, gdyż nie było przeszkód nią warunki układów, zawartych z innymi państwami, nastręczają z tym względem. Po tej rozmowie nastąpiło dalsze rokowanie, podczas których wyjaśniło się, że obecnie przez rząd w Litwie po wprowadzeniu monopolu nie mogą być całkowicie. Następnie rząd zażądał zarezerwowania sobie pewnej kwoty, co stanowiłoby 2 milj. litów rocznie. Wreszcie zastrzegł się zakładom wytwórczym jedności zapałek i półfabrykatów, przeznaczonych na eksport. Trzeci punkt dotyczy podatku. Szwedzi zgodzili się w Litwie ceny [illegible], natomiast istniejące w Litwie fabryki zapałek przystosować do przepisów. Po 25-ciu latach fabryki zapałczane na warunkach umowy przejdą na własność państwa litewskiego. Rząd dopilnuje z zagranicy, będzie na czas trwania monopolu zamknięty.

S k a z a n i e   r o l n i c z y c h   k s i ę g o w c ó w. W dniu 2 listopada odbył się sąd wojenny nad 12 pięćdziesięcioma, oskarżonymi o udział w organizacjach antypaństwowych, mających na celu obalenie obecnego rządu. Oskarżony zostali uznani winnymi. Dwaj oskarżeni: Kłapa i Wincenty Pawłowski zostali skazani na karę śmierci, a prezydent jednak okoliczności łagodzących sąd uznał za możliwe zmienić skazanym bezterminowe więzienie; inni dwaj oskarżeni : Mieczysław Pawłowski i Wojciecha zostali skazani na dożywotnie więzienie. Oskarżonych nauczyciela kowieńskiego gimnazjum "Aušra" - Andrzejewski i nauczyciela kowieńskiego gimnazjum żydowskiego skazano sąd skazał na 15 lat więzienia każdego. Innych 6-ciu oskarżonych: Kontvilis, Pajuodis, Gimbertas, Žadeikis, Šeinius i Šalkauskis, sąd skazał na różne terminy więzienia od 4 do 10 lat.

O d p o w i e d ź   "D a i l y   K o w i e ń s k i e g o"   "V i l n i a u s   R y t o j u s"   o p i s u j e wychodzące w Wilnie pismo litewskie "Vilniaus Rytojus" w Nr. z dnia 30 października, zamieściło następującą notatkę o sytuacji nauczycieli szkół polskich w Litwie, gdzie się odbył 1-go b.m. w gmachu kowieńskiego gimnazjum polskiego zjazd, często dają się słyszeć w polskich wyższych sferach, że w Litwie szkół polskich niema. Prasa polska już cztery rok rozdziera szaty z powodu rzekomego prześladowania szkół polskich w Litwie. Tymczasem w tych dniach nawet wileńskie pisma polskie podały wiadomość, że w Kownie w gmachu gimnazjum polskiego w dniu 1 listopada odbędzie się zjazd nauczycieli polskich. Oto i niema szkół polskich. Aż zjazdy nauczycieli polskich odbywają się w polskim gimnazjum". Trudno przypuszczać, aby społeczeństwo litewskie w Wilnie, którego przedstawiciele dość często odwiedzają Kowno, dzięki uprzejmości władz polskich, bezpośrednio przez linję administracyjną, nie wiedziało o istotnym stanie naszego szkolnictwa. Cytujemy tedy wyjątek "Vilniaus Rytojus", iż nauczyciele polscy w Kownie odbywają "zjazdy". Za najłagodniejszy termin uważamy zjazdem nazwano pismo litewskie, dodając jeszcze, że było na nim z około 50-ciu nauczycieli gimnazjalnych, "a" ... a nauczyciel początkowych z całej Litwy. Nieprawda - imponująca liczba, która świadczy o "rozwoju" naszego szkolnictwa?

---ooOoo---